

Sygn.akt III AUa 2074/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Barbara Orehwa-Zawadzka (spr.)**

**Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk**

**SA Marek Szymanowski**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 września 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania J. G.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o emeryturę

**na skutek apelacji wnioskodawcy J. G.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 listopada 2013 r. sygn. akt V U 694/13

- I. **zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 15 kwietnia 2013 roku i przyznaje J. G. prawo do emerytury od dnia 15 kwietnia 2013 roku;**
- II. **ustala, iż organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji;**
- III. **zasądza od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 150 (sto pięćdziesiąt ) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

**Sygn. akt III AUa 2074/13**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 15 kwietnia 2013 powołując się na przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz na rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze odmówił wnioskodawcy J. G. prawa do emerytury z uwagi na brak 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

W odwołaniu od powyższej decyzji J. G. domagał się zmiany decyzji i przyznania prawa do wcześniejszej emerytury. Podnosił, iż spełnia wszystkie niezbędne przesłanki do nabycia prawa do emerytury, a zwłaszcza, wbrew twierdzeniom organu rentowego, legitymuje się 25 – letnim okresem składkowym i nieskładkowym.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 7 listopada 2013 roku odwołanie oddalił. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonemu, mężczyźnie urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnął: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat, okres składowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat. Rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w § 4 stanowi natomiast, iż pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat i ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd I instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie bezsporne było, że J. G. osiągnął wiek 60 lat, nie należy do otwartego funduszu emerytalnego i legitymuje się wymaganym okresem 15 lat prac w warunkach szczególnych. Sporna pozostawała kwestia osiągnięcia przez skarżącego 25 – letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przy obliczaniu prawa do emerytury nie uwzględnił wnioskodawcy okresu pracy na gospodarstwie rolnym rodziców położonym w gminie K. w okresach od 15 kwietnia 1969 roku do 31 lipca 1974 roku. Argumentował, iż wnioskodawca w spornym okresie uczył się w Technikum (...) w B., oddalonym o około 60 km od jego miejsca zamieszkania, dojeżdżając do szkoły pociągiem. Codzienna nauka oraz dojazdy do i ze szkoły uniemożliwiały, zdaniem organu rentowego, stałą pracę w gospodarstwie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Sąd pierwszej instancji na okoliczność świadczenia przez wnioskodawcę pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w spornym okresie czasu przesłuchał świadków – sąsiadów wnioskodawcy. I tak świadek I. C. wskazała, że nie znała rozmiaru gospodarstwa rolnego rodziców wnioskodawcy, pamiętała tylko, że mieli cielaki, świniaki, kury, kaczki, indyki, owce i konia oraz 2 krowy. Matka wnioskodawcy za młodu pomagała w gospodarstwie. Ojciec pracował zawodowo, poza tym zajmował się gospodarstwem wraz ze skarżącym jako najstarszym z dzieci. Świadek zeznała, że odwołujący orał, zbierał plony. Latem pracował od 3 do 8 godzin dziennie, jesienią od 3 do 5 godzin, zimą pracował przy oborze około 2- 3 godzin dziennie. W okresie wakacji skarżący pracował cały czas.

Świadek B. G. zeznała, że ojciec skarżącego pracował jako celnik, mama była chora na serce i zajmowała się wyłącznie domem. Świadek potwierdziła, że wnioskodawca dojeżdżał do szkoły średniej do B.. Pracował przeciętnie od 3 do 5 godzin: orał, kosił zboże, pracował w obejściu. W czasie wakacji pracował 2-3 godziny dziennie, może i więcej. Z zeznań świadka B. S. wynikało, że widywał skarżącego przy porannym obrzędku i po południu, pracującego przy obejściu. Zdaniem świadka J. G. pracował w gospodarstwie latem ponad 8 godzin dziennie, zaś w pozostałe pory roku od 4 do 5 godzin. Świadek J. S. zeznał, że rodzice wnioskodawcy mieli 3 działki w tym jedna około 3 ha. Gospodarstwo uprawiali rodzice, synowie pomagali. Świadek widział jak wnioskodawca wykonywał wszelkie prace. Jesienią i zimą zajmowały one przeciętnie około 4 godzin dziennie, do 6 godzin wiosną, latem nawet do 14 godzin.

Odwołujący J. G. przesłuchany jako strona podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Zeznał, że ojciec jego początkowo był zrzeszony w Cechu (...), następnie podjął pracę jako celnik, wyjeżdżał czasem w delegacje. Gospodarstwo było własnością mamy, która podlegała ubezpieczeniu w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Podstawowym źródłem utrzymania były pobory ojca. Wnioskodawca posiadał jeszcze 3 młodszych braci o 2, 4 i 9 lat. W okresie wakacyjnym pracował od 10 do 12 godzin dziennie, wywoził obornik, kosił siano, pomagał przy żniwach, bronował, doił krowy, wyprowadzał je na pastwisko, karmił zwierzęta. Gospodarstwo było niezmechanizowane.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, odwołujący nie wykonywał pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze, co najmniej 4 godzin dziennie. Przede wszystkim, istotne jest, że odwołujący w spornym okresie uczęszczał do szkoły średniej znajdującej się w miejscowości oddalonej od miejsca zamieszkiwania o blisko 60 km. Poza czasem spędzonym w szkole, który wynosił kilka godzin dziennie, odwołujący poświęcał także znaczny czas na dojazdy z domu do szkoły i ze szkoły do domu. Ponadto nauka w szkole średniej wymaga przygotowywania się do zajęć i do sprawdzianów, co zajmuje także znaczny czas po powrocie do domu. Z uwagi na powyższe, należało przyjąć, że głównym zajęciem odwołującego była nauka w szkole, która zajmowała zbyt wiele czasu w ciągu dnia, aby odwołujący był w stanie pracować dodatkowo w gospodarstwie rolnym w określonym wymiarze.

Sąd I instancji nadto podkreślił, iż gospodarstwo rodziców było niewielkich rozmiarów, wobec czego nie wymagało ono od odwołującego znacznego nakładu pracy, nawet w sytuacji, gdyby nie miał innych zajęć. Twierdzenie takie jest zasadne także z uwagi na to, że jak zeznali świadkowie oraz wyjaśnił odwołujący, ojciec odwołującego pracował zawodowo i to wynagrodzenie z tego tytułu stanowiło główne źródło dochodu rodziny. Matka natomiast nie pracowała na gospodarstwie rolnym z uwagi na stan zdrowia. Taki stan faktyczny uzasadnia ustalenie, że gospodarstwo rolne nie wymagało stałej w nim pracy skarżącego w znacznym rozmiarze czasu. Gdyby tak było, ojciec nie byłby w stanie pracować zawodowo. W związku z tym, Sąd przyjął, że nawet w okresie wakacyjnym odwołujący nie pracował w gospodarstwie rolnym w wymiarze, co najmniej 4 godzin dziennie, ponieważ nie było takiej potrzeby.

Reasumując, w opinii Sądu Okręgowego, praca wykonywana przez odwołującego w gospodarstwie rolnym nie miała charakteru stałego, a jedynie pomoc doraźną. Argumentując swoje stanowisko Sąd Okręgowy wskazał, na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2000 r. (II UKN 535/99), z którego wynika, że doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego.

Z uwagi na powyższe, Sąd I instancji nie uznał, aby okres od 15 kwietnia 1969 roku do 31 lipca 1974, mógł zostać zaliczony do stażu ubezpieczeniowego odwołującego. W związku, z czym Sąd uznał, że odwołujący nie spełnia wszystkich przesłanek do nabycia prawa do emerytury w tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

J. G. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

- 1) naruszenie przepisów postępowania poprzez zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia dowodów niezbędnych do ustalenia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie tj. art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. oraz art. 258 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie, że praca wnioskodawcy w gospodarstwie rodziców nie miała stałego charakteru w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, a jedynie formę doraźnej pomocy;
- 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. tj. zasady swobodnej, ale nie dowolnej oceny dowodów, poprzez odmówienie wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy oraz świadków potwierdzających pracę wnioskodawcy w gospodarstwie rodziców, mimo że zeznania te są spójne, logiczne oraz zgodne z doświadczeniem życiowym oraz iż pracę tę J. G. mógł godzić z nauką w Technikum (...) w B..
- 3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 184 ust. 1 pkt. 4 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, poprzez przyjęcie, że wnioskodawca udowodnił jedynie 24 lata 4 miesiące 26 dni okresów składkowych i nieskładkowych, ponieważ brak podstaw do zaliczenia skarżącemu dodatkowo pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 15.04.1969 r. do 31 lipca 1974 r.

Wskazując na powyższe zarzuty, J. G. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania w innym składzie, a ewentualnie wniosek o zmianę

zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych od dnia 15 kwietnia 2013 r., po ewentualnym uzupełnieniu materiału sprawy w oparciu o art. 382 k.p.c. oraz zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych;

Nadto apelujący wnosił o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: E. G., M. G., M. C. oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego rolnika.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie. Aczkolwiek nie wszystkie argumenty w niej wskazane okazały się uzasadnione.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że warunkami nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach są: ukończenie przez mężczyznę 60-go roku życia, udowodnienie na dzień 1 stycznia 1999 roku 25-letniego ogólnego stażu pracy i 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem organu rentowego na dochody budżetu państwa (art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze).

Bezspornym w niniejszej sprawie było, że odwołujący ukończył 60 lat i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Kwestią bezsporną była również okoliczność, że wnioskodawca wykazał 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych.

W przedmiotowej sprawie spór koncentrował się wokół wyjaśnienia ilości okresów składkowych i nieskładkowych wnioskodawcy w kontekście uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury. W szczególności okolicznością sporną była możliwość doliczenia J. G. do ogólnego stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z jego treścią, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując jako okresy składkowe, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe ustalone na zasadach określonych w art. 5 – 7 są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełniania tego okresu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał, że wnioskodawca udowodnił 24 lata 4 miesiące 26 dni okresów składkowych, nieskładkowych i uzupełniających, a tym samym do uzupełniania tego stażu do wymaganego 25-letniego okresu brakowało 7 miesięcy i 5 dni. Odnosząc się do zarzutów apelacji za zasadny należało uznać zarzut zamknięcia rozprawy bez przeprowadzenia dowodów niezbędnych do ustalenia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie tj. art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd drugiej instancji uznał, że istnieje potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia czy wnioskodawca wykonywał prace w gospodarstwie rolnym oraz w jakim wymiarze i w tym celu dopuścił dowód z zeznań świadków. Z treści zeznań świadka E. G. – brata wnioskodawcy wynikało, że w okresie wakacyjnym wszyscy trzej bracia pracowali w gospodarstwie rodziców. Wnioskodawca z racji tego, że był najstarszy pracował najwięcej i najdłużej. Bracia nie wyjeżdżali na wakacje, gdyż rodziców nie było na to stać. Czuli się zobowiązani do pomocy rodzicom, skoro rodzice ich utrzymywali. Świadek potwierdził, że ojciec dodatkowo dorabiał jako urzędnik państwowy, jednakże główne źródło utrzymania rodziny stanowiło gospodarstwo rolne ( k. 126 v). Świadek W. G., drugi z braci wnioskodawcy wskazał, że w gospodarstwie uprawiano owies, pszenice, ziemniaki. W skład gospodarstwa wchodziły również łąki i lasy. Świadek potwierdził, że odwołujący podczas wakacji nigdzie nie wyjeżdżał, tylko pracował w gospodarstwie ( k. 127). Kolejny z przesłuchanych w sprawie świadków – M. G. potwierdził, że dojeżdżał wraz z wnioskodawcą do szkoły i wraz z nim uczęszczał do jednej klasy w Technikum

(...) w B.. Wskazał, że lekcje zazwyczaj odrabiał podczas jazdy pociągiem, by móc po powrocie pomagać rodzicom w gospodarstwie. Wskazał, że kilka razy odwiedził wnioskodawcę i był świadkiem, jak J. G. pomagał matce, w szczególności zajmował się inwentarzem i pracował na polu ( k. 127). Również świadek M. C. potwierdził okoliczność świadczenia przez wnioskodawcę pracy w gospodarstwie rolnym swoich rodziców ( k. 127).

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem Okręgowym oraz przed Sądem drugiej instancji, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, w zakresie w jakim uznał, iż brak jest podstaw do ustalenia, aby w spornym okresie wnioskodawca, realizując obowiązek szkolny jednocześnie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców stale przez co najmniej cztery godziny dziennie. Jak wynika z prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, J. G. w spornym okresie pobierał naukę w Technikum Mechanicznym w B.. Wnioskodawca zamieszkiwał wówczas w gospodarstwie rolnym rodziców w K., położonym w odległości około 60 kilometrów od B., skąd codziennie pociągiem dojeżdżał do szkoły. Gospodarstwo rolne należące do rodziców wnioskodawcy, położone w gminie K. miało powierzchnię około 4 ha. J. G. był zameldowany w gospodarstwie od dnia urodzenia do dnia 1 listopada 1977 r. ( k. 60). Jak wynikało z informacji ze Starostwa Powiatowego w S. (k. 114) struktura gospodarstwa rolnego rodziców wnioskodawcy to w przeważającej części grunty orne, a także łąki i pastwiska, dwie działki leśne oraz nieużytki (k. 114). Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, iż w gospodarstwie rolnym były prowadzone uprawy zboża, ziemniaków, hodowano w nim krowy, konia, owce, świnie, drób. Ojciec wnioskodawcy pracował zawodowo w Urzędzie Celnym w K., w 1987 r. nabył prawo do emerytury pracowniczej. Matka wnioskodawcy nie pracowała zawodowo poza gospodarstwem, podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników. W gospodarstwie mieszkali rodzice wnioskodawcy, trzech młodsi oraz babcia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wnioskodawca nie wykazał w żaden sposób, aby w okresie szkolnym wykonywał prace w gospodarstwie rolnym rodziców w wymaganym dziennym wymiarze czasu pracy. W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia przyjmuje się, iż praca ta musiała mieć właściwy wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie. Zatem, jeśli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się także ten okres (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394, lex numer 46840 i powołane tam orzecznictwo). W judykaturze kładzie się nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, co nie musi jeszcze oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stale (codziennie) w wymiarze nie mniejszym niż połowa etatu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 96/96, OSNP 1997/23/473, lex numer 30567; z dnia 3 grudnia 1999 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 235/99, OSNP 2001/7/236, lex numer 46347; z dnia 10 maja 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650, lex numer 49141; z dnia 27 czerwca 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 612/99, OSNP 2002/1/21, lex numer 49904; z dnia 3 lipca 2001 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186, lex numer 76249). Natomiast doraźna pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego świadczona sporadycznie w ciągu tygodnia czy podczas ferii i świąt przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym, w rozumieniu powołanego art. 10 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 10 maja 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650, lex numer 49141; 13 stycznia 1998 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 433/97, OSNP 1998/22/668, lex numer 34200). W art. 10 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy chodzi nie o okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Kryteriów tych nie spełnia praca dziecka, które uczyło się w szkole położonej w innej miejscowości niż miejsce gospodarstwa rolnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2001 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186, lex numer 76249). Dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie wyłączona jest w przypadku osób uczących się w szkołach położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, tym bardziej jeżeli jest to szkoła średnia, gdzie nauka odbywa się w systemie dziennym, a odległość położenia szkoły

jest znaczna. W przypadku szkoły średniej, gdzie konieczne jest codzienne przygotowywanie się do zajęć szkolnych, co wymaga systematycznego poświęcenia czasu także po powrocie ze szkoły, realna możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z taką nauką, jest co do zasady wykluczona, tym bardziej w przypadku położenia szkoły w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, z czym związany jest czas na dojazd do szkoły i powrót do domu. Uczniowie takich szkół nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole średniej. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć w pracach nie mających charakteru pracy stałej, a jedynie ewentualnym udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, po powrocie ze szkoły lub w okresie świąt i krótkich przerw w nauce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 lutego 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1059/12, lex numer 1280362).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób jest uznać, że wnioskodawca w okresie szkolnym był w stanie stale pracować w gospodarstwie rolnym w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, jednocześnie pokonując codziennie do szkoły i z powrotem trasę po około 60 kilometrów. Codzienne pokonywanie takiej odległości, uczestniczenie w zajęciach szkolnych oraz konieczność przygotowania się do nich w domu, w ocenie Sądu II instancji, powodowało, że wnioskodawca nie dysponował taką ilością czasu, aby wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze pozwalającym na uwzględnienie jej w stażu ubezpieczeniowym, tj. w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy. Niewątpliwie odwołujący w tygodniu głównie czas poświęcał nauce, bowiem był uczniem technikum. Nie sposób uznać za uzasadnione okoliczności powoływane przez świadków, że w trakcie drogi powrotnej ze szkoły do domu wnioskodawca odrobił zadane lekcje. Słusznie uznał Sąd Okręgowy za wątpliwe i niezasługujące na wiarę twierdzenia wnioskodawcy oraz świadków, jakoby prace te były wykonywane stale i zajmowały mu co najmniej połowę wymaganego czasu pracy. Czas codziennego przebywania wnioskodawcy w szkole, dojazdy do B. oraz czas, który niewątpliwie musiał poświęcać na naukę w domu, ograniczał znacznie możliwość wykonywania przez niego prac pomocniczych w gospodarstwie. Stąd Sąd Okręgowy nie naruszył art. 233 k.p.c., dokonując prawidłowej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w powyższym zakresie. Odnosząc się do treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków I. C., B. G., B. S. oraz J. S., jak również wyjaśnień wnioskodawcy stwierdzić należało, iż jest niewiarygodne aby ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego spoczywał na wnioskodawcy w takim wymiarze, który pozwalałby na uwzględnienie w całości spornego okresu do stażu ubezpieczeniowego. Oceny tej nie zmienia treść zeznań świadków przesłuchanych przed Sądem II instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego istnieją podstawy, aby uwzględnić do stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy okresy wakacyjne przypadające w latach 1969-1974, kiedy istniała konieczność zintensyfikowania prac w gospodarstwie oraz gdy wnioskodawca nie był obciążony obowiązkiem uczęszczania do szkoły, znacznie oddalonej od gospodarstwa, w którym zamieszkiwał. Ja wynika z zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w gospodarstwie uprawiano zboża, ziemniaki oraz hodowano inwentarz żywy – krowy, konie, owce. Niewątpliwie praca wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym w okresie wakacyjnym była konieczna. Wnioskodawca w tym okresie pracował przy inwentarzu, woził mleko do mleczarni, wykonywał też szereg prac polowych. Przesłuchani w postępowaniu apelacyjnym świadkowie wskazali, że przez cały okres wakacji szkolnych J. G. pracował w gospodarstwie rodziców, nie korzystając w tym czasie z żadnych wyjazdów wypoczynkowych. Należy mieć również na uwadze, iż wnioskodawca był najstarszym z synów, co niewątpliwie wskazują, że na nim spoczywał główny obowiązek pomocy w gospodarstwie rolnym podczas wakacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego praca w gospodarstwie rolnym J. G. w okresach wakacyjnych odpowiadała wymogom wynikających z przedstawionego wyżej orzecznictwa Sąd Najwyższego oraz sądów apelacyjnych co do wymiaru pracy jak i jej stałego charakteru – co oznacza gotowość (dyspozycyjność) do wykonywania pracy rolniczej, gdy wymaga tego sytuacja (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.07.2001 r., II UKN 466/00 – 2003 r., Nr 7, poz. 186 oraz z 10.05.2000 r., II UKN 535/99 – OSNP z 2001 r., Nr 21, poz. 650). Sąd II instancji w pełni podziela również pogląd Sądu Najwyższego wskazujący, że przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16, świadczonej przed dniem 1 stycznia (...). w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (wyrok SN z dnia 19.12.2000 r., II UKN 155/00, LEX nr 46840.) Należy podkreślić, że

pogląd ten został powtórzony i zaaprobowany w wyroku Sadu Najwyższego z dnia 3.06.2014 r., (III UK 180/13, LEX nr 1483963). W uzasadnieniu tegoż wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, iż żadnego znaczenia dla uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie nie ma wykonywanie pracy stałej czy tylko sezonowej np. w okresie wakacji.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że wnioskodawca po ukończeniu 16 roku życia korzystał z wakacji szkolnych w wymiarze około dwóch miesięcy odpowiednio w roku 1969, 1970, 1971, 1972, 1973 oraz jeden miesiąc (lipiec) w 1974 r. przed podjęciem pracy zawodowej w dniu 1 sierpnia 1974 r. Daje to łącznie okres około 11 miesięcy, a więc okres wystarczający do uzupełniania ogólnego stażu pracy wnioskodawczyni do wymaganych 25 lat.

W świetle powyższego stwierdzić należy, że J. G. spełnił wszystkie warunki do nabycia prawa do emerytury, przewidziane w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i orzekł jak w pkt I wyroku.

Z uwagi na fakt, że spełnienie warunku wynikającego z art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zostało dopiero ustalone na etapie postępowania sądowego, należy uznać, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (art. 118 ust. 1<sup>a</sup> ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z §11 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013, Nr 490 j.t.). zasądzając na rzecz odwołującego uiszczoną przez niego opłatę sądową od apelacji oraz zwrot kosztów zastępstwa procesowego.